

# Józef Kulisz

---

## Eucharystia sakramentem Wcielenia w ujęciu Teilharda de Chardin

---

Collectanea Theologica 48/2, 69-77

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF KULISZ SJ, WARSZAWA

## EUCHARYSTIA SAKRAMENTEM WCIELEŃ W UJĘCIU TEILHARDA DE CHARDIN

Powszechna wiara Kościoła katolickiego, wyrażona również w oficjalnym jego nauczaniu głosi, „że w czcigodnym sakramencie świętej Eucharystii, po konsekracji chleba i wina, Pan nasz Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie znajduje się pod postacią owych widzialnych rzeczywistości”<sup>1</sup>. Kościół naucza również, że w tych znakach sakramentalnych uobecnia się ta sama ofiara, którą Jezus Chrystus złożył na krzyżu za zbawienie świata i ludzi<sup>2</sup>.

Teilhard przyjmuje cały realizm wiary Kościoła w tajemnicę Eucharystii, podkreśla mocno realną obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina, Eucharystię jako ofiarę. Te podstawowe prawdy umieszcza Teilhard w centrum struktury swej religijnej wizji świata.

U Teilharda występuje jednak również osobliwe rozumienie Eucharystii. Opiera je nie tyle o wydarzenie paschalne, ile o Wcielenie. Widzi w niej przedłużenie, obraz Wcielenia, jakby duchowy punkt kulminacyjny Wcielenia i jednocześnie ukoronowanie „mistycznej energii Wcielenia”. Jest to jednocześnie „energia” powierzona Kościołowi, mogąca być jakby powtarzana przez słowo Kościoła. Ona głównie przetwarza dziś człowieka ziemi w człowieka Słowa Bożego, a więc pełni rolę podstawowego sakramentu i zarazem „sakramentu Wcielenia”.

---

<sup>1</sup> *Breviarium Fidei (BF)*. Kodeks doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, opracowali: J.M. Szymusiak SJ — S. Głowa SJ, Poznań 1964, VII. 289. Por. też tamże VII. 278, 279, 280, 281, 285, 287, 292.

<sup>2</sup> 1951 *Oeuvres (Oe)*, Paris 1955—1973, t. VII, 319, 320, 321. Sposób cytowania dzieł Teilharda jest następujący: na pierwszym miejscu podajemy rok napisania cytowanej pracy, a następnie skrót tytułu dzieła, w którym się ona znajduje, tom i stronicę. O treści dogmatu o obecności Chrystusa w Najśw. Sakramencie zob. A.L. Szafranski, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1974, 168—170.

## 1. Rola Chrystusowego Ciała

Dla głębszego zrozumienia zaczniemy omawianie interesującego nas tematu jakby od końca, od życia wiecznego. Do najpiękniejszych kart Ewangelii należą stronicie zapisane przez św. Jana w rozdziale 17, przekazujące nam wielką modlitwę Chrystusa, w której prosi On Ojca o jedność tych, którzy uwierzą w Niego: A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał" (J 17, 20—22).

W słowach Chrystusa ukazuje się wielka troska o zapoczątkowane dzieło gromadzenia ludzkości w jedną rodzinę dzieci Bożych, której Ojcem jest sam Bóg: „Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś" (J 17, 23). Zespolenie w jedno, Jezus rozumie bardzo realnie, wprost fizycznie. Mówi o tym w porównaniu siebie do krzewu winnego, a nas do wszczepionych latorośli (J 15, 1—4). Życie Boże staje się dla nas dostępne dzięki krzewowi, a jest nim Czwłowieczeństwo Chrystusa, które zapoczątkowało jednocześnie ludzkości. Tworząca się Jedność jest, zdaniem Teilharda, fizyczną realnością, ciągle wzrastającą, której Głową, Sercem i życiodajnym Krzewem jest sam Chrystus. Więcej, Teilhard mówi, że dzięki jednemu życiu, jesteśmy dla siebie nie tylko bratem, siostrą, ale stajemy się tą samą Realnością — Chrystusem<sup>3</sup>. Miłość Ojca, jedyne Boga, staje się dla nas dostępna poprzez Czwłowieczeństwo Chrystusa, w którym Bóg w ludzkim obliczu Jezusa, pochyla się nad światem i ludzkością.

Gromadzenie ludzkości zaczęło się na ziemi; jest ono nastawione ku przyszłości, ku ostatecznemu ukończeniu. Dlatego podkreśla Teilhard, że święci, a więc ci, którzy w pełni osiągnęli już swoje zbawienie, stanowią z Chrystusem w pełni organiczną, bo ożywioną jednym życiem i Miłością — Całość<sup>4</sup>. Pełne dokonanie ukończenia się stworzeń w Bogu, nazwał Teilhard słowem Pawłowym, Pleromą, „w której substancjalna Jedność i stworzona wielość łączą się nie mieszając się ze sobą w jedną całość, nie przydając nic istotnego Bogu, będącą wszakże rodzajem tryumfu i rozprzeżstrzeniem się bytu”<sup>5</sup>.

Każdy z wybranych, zbawionych, posiada Boga w pełni, ale w pełni na miarę swych możliwości i znajduje w Nim swoje wewnętrzne ukończenie. Posiadanie jednak czy też oglądanie indywi-

<sup>3</sup> 1916 *Ecrits du temps de la guerre* (EG), Paris 1965, 40.

<sup>4</sup> 1920 Oe T. X s. 22: „on voit qu'au Ciel le Christ et les élus doivent être regardés comme formant un Tout vivant, étroitement hiérarchisé”.

<sup>5</sup> 1927 Oe T. IV s. 149 (tł. pol. *Wybór pism*, Warszawa 1965, 102).

dualne Boga nie jest, zdaniem Teilharda, otrzymywane indywidualnie, w pojedynkę. Jak poszczególne części organizmu sążywiane życiem całego organizmu, tak szczęśliwe oglądanie Boga, w którym uczestniczą zbawieni, mimo że jest indywidualne, jest również w tym samym czasie, aktem wspólnym całego organizmu; Teilhard mówi: *per modum unius potentiae*<sup>6</sup>.

Organem oglądania Boga według Teilharda, nie jest poszczególne dusza, odłączona od innych, ale zjednoczona z całą wspólnotą zbawionych, dla której Bóg staje się dostępny w Czwolwieczeństwie Chrystusa. Jak na ziemi, Bóg stał się widzialny dla nas w Czwolwieczeństwie Jezusa Chrystusa z Nazaretu i w Nim mieliśmy przystęp do Ojca, tak samo stan szczęśliwości wiecznej należy rozumieć jako stan jedności, trwającej wiecznie komunii, w której Bóg udziela się poprzez Czwolwieczeństwo Chrystusa<sup>7</sup>.

Mając to na uwadze, możemy łatwiej zrozumieć, na czym polega uświęcanie człowieka. Będzie ono, zdaniem Teilharda, jak wskazuje wyżej zarysowany obraz, nawiązaniem i ciągłym powiększaniem więzi fizycznej z Czwolwieczeństwem Zbawiciela<sup>8</sup>. Nawiązanie więzi ze strony człowieka, stało się możliwe dzięki Wcieleniu. Wcielenie bowiem związało Boga z rasą ludzką i stało się początkiem nowego życia dla niej. Jezus Chrystus staje się miejscem spotkania tego co Boskie z tym co ludzkie, staje się źródłem łaski, która jest początkiem nowej syntezy, sprawiającej, że wierzący stają się Jedną Rzeczywistością<sup>9</sup>.

Momentem pierwszego, ale zarazem i wiecznego związania się człowieka z Ciałem Chrystusa jest chrzest, w którym łaska jednoczy człowieka z Bóstwem Słowa Wcielonego i wszczepia jednocześnie człowieka w stworzony organizm, fizycznie ukierunkowany na Czwolwieczeństwo Chrystusa, w społeczność wiernych, w Kościół<sup>10</sup>.

Łaska jest elementem łączącym człowieka z Bóstwem, jak również czynnikiem organizującym i stwarzającym jeden organizm ukierunkowany na czwolwieczeństwo Chrystusa, w którym Bóg staje się dla nas dostępny. Jak każde życie, tak również i życie łaski jest pełne dynamizmu, chce ono przenikać coraz to większe głębie poszczególne osób i jednoczyć je coraz bardziej między sobą, a przez nie cały świat<sup>11</sup>. Ów proces jednoczenia ludzkości między sobą i ze sobą, dokonuje obecnie Chrystus poprzez Sakramenty. Zdaniem Teilharda, w dziedzinie jednoczenia i pogłębiania jedności, dzia-

<sup>6</sup> 1920 Oe T. X s. 22.

<sup>7</sup> Tamże, 23.

<sup>8</sup> Tamże, 23: „il faut nécessairement admettre qu'au cours de son existence méritoire le fidèle s'établit, et croit, dans un certain état de liaison physique avec l'Humanité du Sauveur Jesus”.

<sup>9</sup> 1916 EG s. 40.

<sup>10</sup> 1920 Oe T. X s. 24; 1924 Oe T. IX s. 86.

<sup>11</sup> Tamże, 86—87.

lają one „biologicznie”; najbardziej widocznie występuje to w sakramencie Eucharystii<sup>12</sup>.

Teilhard nie daje nam systematycznego opracowania sakramentów, jak czynią to podręczniki szkolnej teologii lub autorzy zajmujący się tym zagadnieniem. Na próżno szukałoby się u niego definicji sakramentu, czy też opracowania na temat ich przyczynowego związania z Chrystusem. Z tego jednak co mówi on o niektórych sakramentach, możemy zrozumieć czym są one dla niego i jakie miejsce zajmują w jego ewolucyjnej wizji świata. Podstawowym, w sensie pierwszeństwa, który jest fundamentem dla innych sakramentów jest sakrament chrztu<sup>13</sup>. Jest on rzeczywistością wprowadzającą nas w wieczność Życia Bożego. Teilhard określa go dosłownie, że wprowadza nas w potok żywej wody. Tu zaczyna się nowa rzeczywistość dla człowieka. Inne sakramenty wprowadzają nas głębiej w życie Boże lub też pozwalają przeżywać Boga tak, jak na to wskazują, czy też wydobyć tę rzeczywistość Życia Bożego i Bożej miłości dla większej, dokonującej się jedności. Tak więc sakramenty włączone są w linię ewolucyjnego pogłębiania jedności, której czynnikiem sprawiającym jest Miłość.

## 2. Wymiary kosmiczne sakramentu Wcielenia

Za dawną tradycją chrześcijańską, utrzymuje Teilhard, że Eucharystia zajmuje pierwsze miejsce pośród innych sakramentów<sup>14</sup>. Jest ona „osią”, w której dokonuje się dalszy proces wcielenia i nowego stwarzania<sup>15</sup>. „Kiedy Chrystus zstępuje sakramentalnie do każdego z wiernych, rozumiemy teraz, że nie przychodzi z nimi rozmawiać. Przychodzi, by wcielić go więcej fizycznie w siebie i we wszystkich pozostałych wiernych, w jedność wzrastającego świata”<sup>16</sup>.

Chciałoby się powiedzieć, że jest to jedno działanie o podwójnym skutku: Chrystus jednoczy ze sobą i pogłębia jedność między wierzącymi. Przyjmując więc Chrystusa w Eucharystii, wchodzimy osobiście w psychologiczny kontakt z siłami jednoczącymi Słowa Wcielonego<sup>17</sup>. Kontakt ten, zdaniem Teilharda, nie jest nowym, wymierzonym liczbą przyjętych Komunii św., spotkaniem z Chry-

<sup>12</sup> 1944 Oe T. X s. 193—194. O roli wspólnotowo-twórczej sakramentu Eucharystii zob. A. Słiwiński, *Idea Ludu Bożego we współczesnej eklezjologii*, Pelplin 1974, 194—199.

<sup>13</sup> 1920 Oe T. X s. 24; 1924 Oe T. IX s. 86.

<sup>14</sup> 1944 Oe T. X s. 194; por. A.L. Szafrański, *dz. cyt.*, 98—105.

<sup>15</sup> 1944 Oe T. X s. 194: „Et ceci pour la bonne raison que par elle passe directement l'axe de l'Incarnation, c'est-à-dire de la Création”.

<sup>16</sup> 1923 *tamże* s. 90. Teilhard przyjmuje realną obecność Chrystusa w Eucharystii (por. 1924 Oe T. IX s. 93—94).

<sup>17</sup> 1944 Oe T. X s. 194. Por. A. Słiwiński, *dz. cyt.*, 195; A.L. Szafrański, *dz. cyt.*, 98—105; tenże, *Partycypacja*, Warszawa, 1973, 179—181.

stusem, ale stanowi organicznie ten sam proces rozwoju duchowego, ten sam proces naszego uświęcania, które zaczęło się w chrzcie św.<sup>18</sup>

Tak więc Eucharystia, według Teilharda, nie jest nowym zjednoczeniem z Chrystusem, obok istniejącego już zjednoczenia, płynącego z łaski<sup>19</sup>. Przeciwnie, zacieśnia Ona i pogłębia to pierwsze i wieczne zjednoczenie, sprawia że Chrystus przenika nas głębiej, a tym samym jesteśmy również bardziej zjednoczeni z innymi wierzącymi<sup>20</sup>.

Za dawną tradycją chrześcijańską, sięgającą pierwszych wieków, stwierdza Teilhard, iż Eucharystia jest *sacramentum unitatis ecclesiae*. Rolę biologicznego i fizycznego jednoczenia sakramentu Eucharystii, którą dostrzega Teilhard umieszczając ją w nurcie rozwijającej się Noosfery, głosili, choć może więcej w wymiarze historycznym, ojcowie Kościoła. Św. Jan Damasceniński pisał: „Mówimy o Komunii (*koinonia*) — jest ona tu rzeczywistość, ponieważ wchodzimy we wspólnotę z Chrystusem i uczestniczymy w Jego Ciele i Bóstwie, a przez to wchodzimy również we wspólnotę i wzajemne zjednoczenie pomiędzy sobą, gdyż biorąc z jednego Chleba stajemy się wszyscy jednym Ciałem Chrystusa i jedną krwią, a dla siebie nawzajem — członkami, ponieważ razem z Chrystusem stanowimy wspólne ciało”<sup>21</sup>.

Św. Cyprian pisał zaś: „Wreszcie jedność chrześcijańską, złączoną mocną i nierozłączną miłością, wyrażają również ofiary Pańskie. Gdy Pan swe ciało nazywa chlebem, który powstaje z mnożstwa złączonych ziarenek, przedstawia jedność naszego ludu, którego On był figurą. A gdy swoją krew nazywa winem, które otrzymuje się przez wyciśnięcie z wielu winogron, razem zebranych, przez to również wyraża i naszą trzodę, składającą się z różnych ludzi ze sobą złączonych”<sup>22</sup>.

Pogłębienie życia łaski, zjednoczenie ze wspólnotą Kościoła jako skutek uczestniczenia w sakramencie Eucharystii, nie było kwestionowane w historii Kościoła. Średniowiecze, które dyskutowało nad stosunkiem Ciała Chrystusa zrodzonego z Dziewicy a Ciałem eucharystycznym, jednogłośnie uznawało jedność jako owoc tego sakramentu<sup>23</sup>. Henri de Lubac stwierdza, że średniowiecze pozostawało pod wielkim wpływem myśli Orygenes'a, który dostrzegał wielką zależność pomiędzy indywidualnym ciałem Chrystusowym

<sup>18</sup> 1944 *Oe T. X* s. 194.

<sup>19</sup> 1920 *tamże*, 23.

<sup>20</sup> *Tamże*, 24—5; 1944 *tamże*, 194.

<sup>21</sup> *De fide orthodoxa*, IV, c. 13 (PL 94, 1154; tłum. pol. podają za: *Wykład wiary prawdziwej*, Warszawa 1964, 222).

<sup>22</sup> *Epist.* 69, c. 5 n. 2 (tłum. pol. *Listy*, Warszawa 1969, 241). Por. *Didaché*, w: *Sakramenty wiary*, Kraków, 1970, 135. Podobnie mówi św. Augustyn, *Sermo* 272 (PL 38, 1247—1248).

<sup>23</sup> H. de Lubac, *Katolicyzm*, Kraków 1961, 75.

a „prawdziwym” Jego ciałem, którym jest Kościół<sup>24</sup>. Teilhard zauważa, że skoro komunie poszczególnego człowieka stanowią pogłębienie podstawowego związku z Chrystusem, który zapoczątkował chrzest, jak również pogłębienie związku z organizmem wiernych, to również trzeba powiedzieć, że komunie ludzi wszystkich czasów stanowią pogłębienie więzi z Chrystusem całego organizmu wiernych, są pogłębieniem Jego obecności w historii ludzkiej<sup>25</sup>.

I tak wchodzimy w kosmiczny wymiar Eucharystii w ujęciu Teilharda. „W sumie, przyłgnięcie do Chrystusa w Eucharystii, *ipso facto*, nieuniknienie, oznacza to również wcielenie każdym razem więcej w Chrystogenezę, która sama (w tym leży, jak widzieliśmy istota wiary chrześcijańskiej) jest duszą powszechnej Kosmogenezы. Dla chrześcijanina, który zrozumiał tę głęboką ekonomię i który przejął się jednocześnie uczuciem jedności organicznej świata, komunikowanie nie oznacza sporadycznego aktu, zlokalizowanego, cząstkowego. Uczestnicząc w Eucharystii, chrześcijanin ma świadomość, że dotyka samego serca ewolucji. I odwrotnie, by dotknąć serca Hostii, spostrzega się, że musi łączyć się przez akceptację i realizację całego swego życia z całym jego zasięgiem i ciężarem, z całym Ciałem świata w ewolucji”<sup>26</sup>.

Chleb po konsekracji staje się małym fragmentem materii, w której „zawiera się” obecność Słowa Wcielonego w ludzkim świecie; skupia Ono realnie w tym skrawku materii całą swoją energię osobową<sup>27</sup>.

### 3. Eucharystia przedłużeniem Wcielenia

Nie można jednak zamknąć i ograniczyć Chrystusa, by pozostał w swoim, jak mówi Teilhard, „początkowym Ciele”<sup>28</sup> chleba i wina. Nie pozwala na to fakt, że Chrystus jest Centrum i Omegą, „Formą Uniwersalną Świata”. Jako Omega i oddziałujące Centrum, przyciąga On do siebie wszystko co istnieje<sup>29</sup>. „Hostia jest podobna do płonącego ogniska, skąd promieniuje i rozprzestrzenia się płomień. Jak iskra rzucona we wrzos otacza się wkrótce szerokim kręgiem ognia, podobnie w ciągu wieków, sakramentalna Hostia (ponieważ jest tylko jedna Hostia w rękach kapłanów, którzy się zmieniają), Hostia rozwija się, otaczając się coraz bardziej intymnie w nieskończenie większą, drugą Hostię, którą jest sam świat, świat stopniowo pochłaniany przez element uniwersalny. Tak więc, kiedy wymawia się formułę *Hoc est Corpus meum*, hoc oznacza *pri-*

<sup>24</sup> *Tamże*, 79.

<sup>25</sup> 1944 Oe T. X s. 194—195.

<sup>26</sup> *Tamże*, 195.

<sup>27</sup> 1924 Oe T. IX s. 93.

<sup>28</sup> *Tamże*, 93.

<sup>29</sup> *Tamże*, 93.

*mario* chleb, *secundario* — w drugim czasie naturę; materią sakramentu jest sam świat, w którym rozprzestrzenia się nadludzka obecność Chrystusa Uniwersalnego, by doprowadzić go do kresu doskonałości. Świat jest ostateczną i realną Hostią, w którą Chrystus zstępuje stopniowo, i tak aż do wypełnienia wieków. Jedno słowo i jeden czyn wypełniają od zawsze powszechność rzeczy: *Hoc est Corpus meum*. Wszystko co się dzieje w świecie, pomaga z bliska lub z daleka, w konsekracji Wszechświata”<sup>30</sup>.

Słowa te nieskończenie przerastają kawałek chleba, nad którym zostały wypowiedziane; przyczyniają się do rodzenia całego Ciała Mistycznego. Konsekrowana Hostia, zdaniem Teilharda, rozciąga się na cały Kosmos, który stopniowo w czasie przemienia i ubogaca przedłużające się Wcielenie<sup>31</sup>. Dlatego też trzeba przyjąć, że istnieje tylko jedna Msza św. na powierzchni Ziemi; uobecnianą jest ciągle ta sama ofiara, ofiara Kalwarii<sup>32</sup>. Sobór Watykański II w *Konstytucji o Liturgii świętej* naucza: „iż Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania” (KL 47). Uobecniona ofiara Krzyża nie jest wydarzeniem biernym. Uobecnia ona bowiem samego sprawcę zbawienia — Jezusa Chrystusa, który wszystko co istnieje chce zjednoczyć i doprowadzić do Ojca (DM 9, KK 11, KL 48).

Prawdziwą Hostią, zdaniem Teilharda, na którą całkowicie jest nastawiona konsekrowana Hostia na ołtarzu i która ma być przemieniona, to świat, który Chrystus każdego dnia na nowo i coraz intymniej przenika i ożywia. Konsekracja świata zaczęła się z chwilą stworzenia i trwa nadal. W swych cierpieniach i niepokojach dostępuje jej świat w zwiększonym już wymiarze od przyjścia Chrystusa. Od niepamiętnych czasów, od początku stworzenia dokonuje się właściwie jedno: „Ciało Chrystusa”<sup>33</sup>.

Kreśląc te słowa, Teilhard konsekwentnie twierdzi, że wysiłek ludzi wszystkich czasów, to wszystko co w wielkim trudzie wypracowuje każdy nowy dzień, jest przygotowaniem powszechnej hostii na przyjęcie „rzeczywistej obecności Wcielonego słowa”<sup>34</sup>.

W ujęciu powszechnej przemiany, chleb i wino stają się dla Teilharda innym symbolem, równie głębokiej treści. Chleb jest niczym innym jak dobrem, którym ubogaca się stworzenie w danym

<sup>30</sup> *Tamże*, 93—94.

<sup>31</sup> 1923 Oe T. X s. 90.

<sup>32</sup> 1927 Oe T. IV s. 150—151, 171—172 (tł. pol. *Wybór pism, dz. cyt.*, 103—104, 120—122).

<sup>33</sup> 1923 Oe T. X s. 90; 1918 EG s. 290.

<sup>34</sup> 1927 Oe T. IV s. 171.



dniu. Wino zaś symbolizuje wysiłek i cierpienie złożone w zdobywaniu i powiększaniu dobra<sup>35</sup>.

To wszystko, cały świat, który się trzudzi, przeznaczony jest do przemiany w Ciało Pana. „Słyszę wychodzącą ze wszystkich stworzeń — tych uwięzionych w materii nieożywionej, tej budzącej się do życia, tej cieszącej się wolnością, skargę, powszechne wołanie — jeśli możesz, zmiłuj się nad nami kapłanie. Daj nam ukończenie dając nam naszego Boga. Kto więc wypowie nad bezkształtną masą świata słowa, które dadzą nam duszę? Kto sprawi, że opadnie przeszkoda w zjednoczeniu między Bogiem a stworzeniem? Niech się powtarza jeszcze dziś i jutro, i zawsze, aż przemiana będzie w pełni dokonana, słowo Boże: To jest Moje Ciało”<sup>36</sup>.

W tych słowach dochodzi do nas echo listu św. Pawła do Rzymian 8, 22: „całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia”. Prawdziwe wyzwolenie i ukończenie świata widzi Teilhard w Słowie Wcielonym, które swój proces wcielania przedłuża każdego dnia na nowo, zstępując pod postacią chleba i wina, by z tego małego elementu kosmicznego promieniować swym blaskiem boskości na cały świat<sup>37</sup>.

Bóg nie ogranicza się tylko do małej kruszyny chleba. Poprzez nią oddziałuje na całe stworzenie — to dalsze wcielenie<sup>38</sup>. Kapłan trzymając Hostię w ręku, zbiera cały, wołający o wyzwolenie świat i mówi nad nim słowa konsekracji *Hoc est Corpus meum*. „Dokonało się. Jeden raz więcej, dzięki kapłanowi, plazmatyczna moc słowa spoczęła na świecie, by zwyciężyć jego nicość, złośliwość, próżność, jego nieład”<sup>39</sup>.

Wypowiadane codziennie wiele razy, słowa konsekracji stanowią jeden proces zaczętego wcielenia. Wprowadzają nas one we wspólnotę losu z Chrystusem, włączają w uobecnioną w sposób sakramentalny ofiarę zbawczą Nowego Przymierza<sup>40</sup>. Powtarzanie tych słów nie jest zamknięciem w ramach czasowych wydarzenia Krzyża, ale podjęciem na nowo centralnego wydarzenia historii, by jego tajemnica przenikała głębiej materię i ludzkie serca. W wydarzeniu Krzyża objawia się miłość Boga do ludzi, na krzyżu Jezus Chrystus poświęca swe ludzkie życie, by jego bracia mogli w pełni urzeczywistnić swoje przeznaczenie<sup>41</sup>.

Rozwijają się więc jeden proces — jedna Msza św., jedna wzrasta-

<sup>35</sup> 1923 *Lettres de voyage (LV) 1923—1955*, Paris 1956, 46.

<sup>36</sup> 1918 EG s. 286—287.

<sup>37</sup> *Tamże*, 278; 1917 *tamże*, 164.

<sup>38</sup> 1918 *tamże*, 287, 289.

<sup>39</sup> *Tamże*, 288.

<sup>40</sup> W. Warnach OSB, *Kościół jako sakrament*, w: *Nowy obraz Kościoła*, Warszawa 1968, 46.

<sup>41</sup> J.M.R. Tillard OP, *Kościół — profetyczny zwiastun zbawienia*, w: *Nowy obraz Kościoła*, dz. cyt., 46.

jąca komunია, która przemienia nasze człowieczeństwo, a my jesteśmy rozszerzeniem i dopełnieniem przeistoczonego chleba na ołtarzu<sup>42</sup>. Ostatecznie jednak nauka Teilharda o Eucharystii należy do ujęć najbardziej mistycznych, których nie można tutaj w pełni zharmonizować z teologią tomistyczną.

**L'EUCARISTIA COME SACRAMENTO DELL'INCARNAZIONE  
NELLA VISIONE DI TEILHARD DE CHARDIN**

Nel volto umano di Gesù, nella sua umanità, Dio s'inchina verso il mondo e verso l'umanità per radunarla in una sola famiglia che vive nello stesso Spirito. Quel processo non si è compiuto coll'ascesa di Cristo dalla comunità umana. Esso perdura nella Chiesa grazie ai sacramenti. Il primo posto tra di loro occupa l'Eucaristia, la quale è, secondo Teilhard, l'asse in cui continua a compiersi il processo dell'Incarnazione e della creazione. Nel suo dinamismo si può scorgere un'azione a doppio effetto: Cristo unisce con se i fedeli, approfondendo così la loro unità; Egli approfondisce la nostra unità; con Lui iniziata nel battesimo e fa sì che la grazia ci penetri sempre più profondamente e che ci porti verso una maggiore unità tra di noi. L'azione unificante dell'Eucaristia non è per Teilhard di una sorte mistica, bensì reale biologica e fisica, attualizzante il vero sviluppo della noosfera. La presenza di Cristo non è da ridurre solamente ad una briciola di pane. La vera Ostia, verso la quale tende l'ostia consecrata sull'altare e che deve essere trasformata, è il mondo penetrato e vivificato da Cristo ogni giorno di nuovo e di più. Lo sforzo di tutti i tempi, tutto quel che ciascun giorno sta elaborando nella sua fatica, serve a preparare l'Ostia comune perché essa accolga la presenza vera del Verbo Incarnato. Le dimensioni cosmiche dell'Eucaristia stanno creando l'unità del mondo in via di sviluppo. Quella comprensione arricchita dell'Eucaristia svela la grandezza della fede antica e tradizionale della Chiesa ed aiuta ad uscire dagli schemi di una devozione individualistica e sentimentale.

---

<sup>42</sup> 1927 Oe T. IV s. 150—158 (tł. pol. *Wybór Pism, dz. cyt.*, 104—110); *Hymne de l'Univers*, Paris 1961, 21—24.